

GAZETA USTROŃSKA

RADIO MARYJA
W USTRONIU

50 LAT PTTK

DROGI
POWIATOWE

Nr 21 (762)

25 maja 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

WOLNY WYBÓR

Rozmowa z radnym Tomaszem Dyrdą

Jest pan członkiem Unii Polityki Realnej, partii o liberalnym programie gospodarczym i skrajnie konserwatywnym w sferze światopoglądowej. Te poglądy stara się pan przenosić do Rady Miasta, co nie jest zbyt skuteczne.

A jednak czasem udaje mi się przekonać Radę. Takim moim małym sukcesem było zwiększenie ilości zezwoleń na nowe taksówki. Problem podnosiłem od dawna, aż radni doszli do wniosku, że nie będziemy blokować wolnej konkurencji.

W innych sprawach raczej ciężko o takie sukcesy.

Generalnie ludzie mało interesują się ekonomią. Pokutuje przekonanie, że wszystko powinno być państwowe, bo wtedy jest dla wszystkich za darmo. Jakoś tak jest, że niewielu uświadamia sobie, że państwo żeby mieć i rozdawać musi najpierw wyciągnąć pieniądze z naszych kieszeni, a sięga do nich bardzo głęboko.

Jeśli chodzi o sprawy socjalne, to program UPR też jest radykalny. Generalnie występuje pan przeciw temu, by jedni podatnicy utrzymywali innych.

Jestem przeciwny uprawianiu dobroczynności na cudzy koszt. Widzisz osobę potrzebującą, wyjmij pieniądze ze swojej kieszeni i pomóż. Potrzebujesz pomocy – poproś. Pomoc gwarantowana ustawowo, z wielu względów jest niedobra. Wiele osób przychodzi np. do opieki społecznej i żąda pomocy, bo ona im się należy. Wychodzą z urzędu i psioczą, na urząd i na to, że dostali za mało. Żadnej wdzięczności. Doświadczenia innych, bogatszych od nas krajów pokazują, że rozwijanie opieki socjalnej nie przynosi dobrych efektów, nie rozwiązuje problemu. Inwestowanie w biedę poszerza obszar biedy. Takie jest prawo przyrody.

Jest pan przeciwny budowaniu mieszkań socjalnych, komunalnych?

Tak. Nie wydaje mi się sprawiedliwym, aby jedni ludzie musieli budować mieszkania dla innych ludzi.

To co mają zrobić ludzie niezaradni?

Przede wszystkim próbować poradzić sobie samemu. Dzisiaj często siedzą i cierpliwie czekają w kolejce po pomoc od państwa. Trzeba też jednocześnie dać zielone światło wszelkim organizacjom charytatywnym niosącym pomoc z autentycznej potrzeby wypełniania przykazania miłości bliźniego, np. kościelnym instytucjom charytatywnym.

A co zrobić z planem zagospodarowania miasta. Też powinien być regulowany prawami rynku?

Nie do końca. Państwo, gmina mogą i powinny zajmować się problemami ogólnymi. Nie jestem zwolennikiem zasady: „wolność Tomku w swoim domku” jak w wierszyku Fredry, podpisuję się raczej pod dewizą: „wolność mojej pięści jest ograniczona odległością twojego nosa”. Przy ustalaniu planu zagospodarowania miasta zderzają się interesy wielu pojedynczych osób i tu konieczna jest ingerencja gminy, która stoi przede wszystkim na straży interesu wspólnotowego.

Jak umieścić w strukturze państwa samorząd gminny?

Jak najmniej mieszania się w sprawy poszczególnych mieszkańców. Rada ustala prawo lokalne, wyznacza kierunki rozwoju.

(dok. na str. 2)



Rajd Rodzinny tradycyjnie ruszył ze stadionu.

Fot. W. Suchta

PRZEJAŻDŻKA DO BŁADNIC

W niedzielę 21 maja odbył się jubileuszowy X Rodzinny Rajd Rowerowy. W tym roku wzięła w nim udział rekordowa liczba ponad 400 uczestników. Startowały całe rodziny, w tym 25 dzieci w wieku przedszkolnym i dwóch weteranów z rocznika 1926: **Antoni Holeksa i Edmund Szmajdych.**

Przed startem wszyscy zebrali się na stadionie Kuźni Ustron po czym za pilotem ruszono do Bładnic, a jechano ulicami: Grażyńskiego, Sportową, Kuźniczą, Daszyńskiego, Fabryczną, Długą, Dominikańską, Sztwiertni, Cichą, (przejazd przez dwupasmówkę), Zagajnik, Potokową, Bładnicką i wjazd do Gajówki.

Sprawnie pokonano przejazd przez dwupasmówkę. Wstrzymanie ruchu trwało kilka chwil, tak że mimo niedzielnego przedpołudnia nie powstał efektownie prezentujący się na zdjęciach korek samochodowy.

(dok. na str. 4)

WOLNY WYBÓR

(dok. ze str. 1)

Po części już tak jest.

Jesteśmy jednak obciążeni tzw. zadaniami zleconymi takimi jak utrzymanie szkół czy pomoc społeczna. Gmina ma ograniczone możliwości w uchwalaniu wysokości lokalnych podatków. Jestem zwolennikiem obniżania obciążeń podatkowych i ilekroć widzę możliwość obniżenia podatków zawsze wydaje mi się to ze wszelkich miar pożądane. Prawdą jednak jest i to, że ustawę samorządową tak skonstruowano, iż obniżając podatki lokalne gmina traci w dwójnasób. Po pierwsze ryzykuje uzyskaniem mniejszych wpływów a równocześnie o taką samą sumę obniża się subwencja z budżetu państwa. Żeby rządzić trzeba mieć pieniądze. To podstawowy instrument. Władzę samorządową realizujemy poprzez dzielenie środków, którymi dysponujemy, a jest ich bardzo mało i zakres naszej władzy jest niewielki. Sama rada jest zbyt rozbudowana. Wystarczyłoby pięciu mądrych ludzi doradzających burmistrzowi w strategicznych sprawach. Gdy rada liczyła 24 radnych dyskusje byłyby dłuższe i bardziej jałowe. Ilość radnych nie przekłada się na jakość podejmowanych decyzji.

A jak pan ocenia prace tej Rady Miasta?

Kolegów radnych oceniam dobrze jako ludzi, którzy chcą dobrze służyć interesom naszego miasta. Bardzo często się z nimi nie zgadzam ale wynika to z przyczyn ideowych i nie oznacza, że nie doceniam ich zaangażowania. Są to ludzie o nastawieniu społecznikowskim. Mimo wszystko większość decyzji, które podejmowaliśmy, było racjonalnych. Czasem drażni mnie, że ktoś interes własny przedkłada ponad interes społeczności. Jako radni powinniśmy patrzeć bardziej z lotu ptaka niż z poziomu swojej ulicy.

Powraca temat służby zdrowia, choć ludzie coraz mniej z tego wszystkiego rozumieją.



T. Dyrda.

Fot. W. Suchta

Śledzę dyskusje polityków i znowu mówi się o jakiejś reformie a tu trzeba wszystko zbudować od nowa. A politycy nie chcą zrobić tego, co dla wszystkich myślących ludzi staje się oczywiste. Pieniądzy jest za mało i konieczna jest zmiana systemu finansowania. Ludzie muszą płacić za usługi medyczne. Demagogicznie mówi się, że zdrowie jest bezcenne i nie godzi się żądać za nie pieniędzy, a przecież ludzie nie płacą za zdrowie, ale za usługę medyczną. Jest to taka sama usługa jak naprawa telewizora.

Jak pana zdaniem powinna funkcjonować służba zdrowia?

Można dyskutować nad zagwarantowaniem pewnych, podstawowych świadczeń. Trzeba znieść przymus ubezpieczania się w ZUS i otworzyć rynek dla innych ubezpieczycieli. Chcę się ubezpieczyć, to wybieram firmę, która mi odpowiada, nie chcę, to płacę z własnej kieszeni. Na sfinansowanie podstawowego ubezpieczenia gwarantującego minimum świadczeń każdy obywatel mógłby otrzymać bon zdrowotny, żeby nie było krzyku, że niektórych nie będzie na to stać. Z takim bonem w ręce mógłby zgłosić się do dowolnej firmy ubezpieczeniowej.

A jak powinni działać lekarze?

Tak jak w każdym innym wolnym zawodzie. To proste: Przychodzi baba do lekarza i płaci za usługę, a potem albo chowa rachunek do kieszeni, albo idzie z nim do ubezpieczalni i prosi o refundację na warunkach określonych w polisie.

Jak za rok będzie wyglądała służba zdrowia w Polsce?

Trudno przewidzieć. Widzę szansę w tym, że nastąpi totalny krach. To uświadomi społeczeństwu głębokość kryzysu. Wiem, że służba zdrowia musi iść w kierunku prywatyzacji usług i ubezpieczeń. Weterynaria się sprywatyzowała bardzo szybko i wszystko świetnie funkcjonuje. Mojemu bratu ostatnio zachorował pies. Wieczorem zrobiono USG i wszystkie potrzebne badania. Nikt nie narzekał, że późno, że jest kolejka. Brat był pod wrażeniem ... **Zbliżają się wybory samorządowe. Czy UPR będzie startować, bo na razie ta partia jest niezbyt widoczna?**

Działamy w Ustroniu w ramach oddziału bielskiego. Nasze idee powoli przebijają się do świadomości społecznej. Kilka lat temu apelowaliśmy o podatek liniowy. Krzyczano, że jest to ulga dla bogaczy. Dziś doświadczenie sąsiadujących z nami krajów pokazuje, że jest to dobre rozwiązanie, pobudza wzrost gospodarczy, pozwala ludziom bogacić się, likwiduje bezrobocie. Coraz więcej ludzi przyznaje, że to dobry pomysł a my dzisiaj idziemy jeszcze dalej – proponujemy podatek „poglówny” tzn. wszyscy płacą na państwo mniej więcej równą składkę bo mniej więcej w równym stopniu korzystają z jego dobrodziejstw. To tak jak z ceną chleba – dla biednego i dla bogatego tyle samo kosztuje.

Jesteśmy skażeni komunizmem. Kto w nim żył, nie potrafi się wyzwolić. Tymczasem młodzi ludzie, i jest ich dużo, z sympatią spoglądają w lewą stronę.

Bardzo mnie to martwi ale cóż. Jest takie powiedzenie, że jak ktoś za młodu nie był lewicowcem, to ma kamienne serce. Jest jeszcze druga część tego powiedzenia, którego nie będę przytaczał w całości, żeby nikogo nie obrazić. Cała nadzieja w tym, że młodzi ludzie mają nie tylko gorące serca ale i otwarte głowy więc z czasem będą umieli dokonać właściwych wyborów. Serdecznie im tego życzę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

to i owo - okolicy

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. Obecnie mieści się tu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które funkcjonuje już ponad 200 lat.

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość sięgającą do 300 m.

W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieszyńnit.

Targowiska w Cieszynie na nowo stały się modne wśród Czechów i Słowaków. Przybyły z południowej granicy stanowią zdecydowaną większość zagranicznych gości odwiedzających nadolziański gród. Uprawiają tzw. turystykę zakupową. Pełno ich szczególnie w środy i soboty, kiedy w Cieszynie są właśnie dni targowe.

Rybiorz w gwarze cieszyńskiej to człowiek zajmujący się hodowlą ryb oraz wędkarz.

W regionie działa kilka kół wędkarskich, które w maju rozpoczęły kolejny sezon wędkowania.

Przeście graniczne w Cieszynie Boguszowicach funkcjonuje 15 rok. Budowa trwała 3 lata i została zakończona w 1991 roku. Przez granicę prowadzi największy w Polsce południowej most długości 760 m. Zbudowano go metodą tzw. ciągłego odlewania i nasuwania.

Wśród upraw przeważają na Śląsku Cieszyńskim zboża, buraki pastewne, ziemniaki

i buraki cukrowe. Sporo sieje się rzepak.

Pierwszą spółdzielnią produkcyjną była w regionie cieszyńskim RSP w Dębowcu. Założono ją w 1951 roku, a więc przed 55 laty. W połowie lat 50 istniało na naszym terenie 18 spółdzielni, które liczyły prawie 460 członków i uprawiały areał o wielkości 2,5 tys. ha.

Kabociarzami nazywano dawniej w cieszyńskich wioskach tych, którzy zaczęli wdziewać spodnie i marynarki (kaboty), chcąc upodobnić się do „miastowych”. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

USTRONIACZEK NA STADIONIE

1 czerwca na stadionie Kuźni Ustronń odbędą się gry i zabawy dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka. Impreza rozpocznie się o godz. 14, a w programie: gry i zabawy sportowe, poczęstunek: lody, owoce i ciastka, spotkanie z Ustroniaczkiem, wiele nagród i innych atrakcji. Organizatorzy: Urząd Miasta, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, Klub Sportowy Kuźnia zapraszają wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

PIELĘGNACJA DRZEW

Zarząd Koła PKE w Ustroniu serdecznie zaprasza na kolejną prelekcję, którą wygłosi 25 maja 2006 (czwartek) o godz. 17.00 w RLOEE „Leśnik” mgr inż. Jerzy Franek – współwłaściciel „Zakładu urządzania i utrzymania zieleni”. Tematem referatu będzie „Pielęgnacja drzew”.

WĘDKOWANIE Z OKAZJI DNIA DZIECKA

Towarzystwo Wędkarskie Ustronń zaprasza na tradycyjne zawody wędkarskie połączone z festynem, organizowane od lat z okazji Dnia Dziecka. Wszyscy chętni do łowienia zaproszeni są na stawy w Hermanicach prowadzone przez Towarzystwo. Jak zwykle po emocjach sportowych dla dzieci przewidziany jest poczęstunek, a przy ogłoszeniu wyników - atrakcyjne nagrody. Impreza odbędzie się w sobotę, 3 czerwca, początek o godz. 8.00.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CZECHACH

W sobotę, 20 maja w Opawie rozegrano zawody czeskiej I ligi lekkoatletycznej, która stanowi zaplecze ekstraklasy. W barwach miejscowego TJ Sokol startowały tyczkarki Międzyszkolnego Klubu Sportowego z Ustronń, z których najlepiej spisała się Magdalena Molek zajmując czwarte miejsce z rezultatem 340 cm. Tyle samo skoczyły zawodniczki, które zajęły drugie i trzecie miejsce, jednak większa ilość prób zepchnęła podopieczną Marka Konwoła poza podium. Wartym odnotowania jest powrót po kontuzji rekordzistki Polski młodzieżek Agaty Bijok (3.00). Wyśokość jaką uzyskała, daleka jest od jej najlepszych osiągnięć jednak utalentowana tyczkarka szybko wraca do formy. Wśród mężczyzn poza konkursem wystąpił Tomasz Klyta. Zawodnik MKS-u Ustronń niestety nie zaliczył żadnej wysokości.

(mn)

ZAPROSZENIE DO MUZEUM

Muzeum Ustronńskie zaprasza na wernisaż wystawy cisowniczych koronek oraz występ cisownickich zespołów „Beskuryje” i „Rufijoki”, który odbędzie się w sobotę 27 maja o godz. 15.00

SPROSTOWANIE

Przepraszamy panią **Małgorzatę Waszek** za błąd literowy w jej nazwisku, który wkraść się do relacji z walnego zebrania Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi. Pani Małgorzata Waszek jest członkiem Komisji Rewizyjnej TONN. **Monika Niemiec**

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Dulęba	lat 58	ul. Błaszczyka 18
Bronisława Grim	lat 82	oś. Manhattan 6/31
Rudolf Łyżbicki	lat 66	ul. Lipowska 163
Karol Wałach	lat 64	ul. A. Brody 80

Serdeczne podziękowania
za udział w pogrzebie, za okazane serce,
w związku ze śmiercią ukochanego ojca i dziadka

ś.p. kpt Zygmunta Stecia

komatantom, najbliższym przyjaciołom, znajomym
oraz sąsiadom składa
rodzina.

KRONIKA POLICYJNA

16.5.2006 r.

O godz. 10.15 na skrzyżowaniu ulic: Cieszyńskiej i Daszyńskiego jadący fiatem punto mieszkaniec Mierzęcin wymuszał pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z motorowerzystą, mieszkańcem Górek Wielkich.

16/17.5.2006 r.

Z terenu prywatnej posesji przy ul. Ślepej skradziony został jeep grand cherokee.

17.5.2006 r.

O godz. 11.15 na ul. Skoczowskiej jadący polonezem ustroniak najechał na tył volkswagena busa kierowanego przez wiślanina.

18.5.2006 r.

O godz. 2.30 na ul. Tartacznej policjanci zatrzymali mieszkańca Radomia, który prowadził mercedesa w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało 0,56 mg alkoholu na litr krwi, co daje około 1,12 prom.

18.5.2006 r.

W godzinach popołudniowych z samochodu zaparkowanego

przy ul. Wczasowej złodziej ukradł szaszkę z dokumentami i pieniędzmi.

19.5.2006 r.

O godz. 9.40 na ul. Cieszyńskiej jadący mitsubishi mieszkaniec Bielska-Białej wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas jezdni. Z naprzeciwka nadjeżdżała mieszkanka Ustronń na rowerze. Samochód ją potracił, doznała obrażeń ciała i została odwieziona do szpitala.

19.5.2006 r.

Ok. godz. 19.30 na ul. 3 Maja kierująca oplem kadetm mieszkanka Ustronń wymuszyła pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z autobusem, prowadzonym przez mieszkańca Gliwic.

21.5.2006 r.

O godz. 17.10 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkańca Ustronń, który jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym - 0,41 mg/l.

21.5.2006 r.

Ok. godz. 21 na ul. Daszyńskiego policjanci ponownie zatrzymują nietrzeźwego rowerzystę - mieszkańca Ustronń. Badanie wykazało 0,85 mg/l.

(mn)

STRAŻ MIEJSKA

15.5.2006 r.

W trakcie kontroli porządkowej na jednej z budów w centrum miasta nakazano naprawę ogrodzenia placu budowy.

15.5.2006 r.

Na ul. Ogrodowej strażnicy miejscy najpierw zablokowali samochód, a następnie ukarali kierowcę mandatem karnym w wys. 100 zł. Otrzymał on również 1 punkt karny.

Strażnicy przypominają, że na ul. Ogrodowej obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju po obu stronach jezdni. Kontrole będą kontynuowane, kierowcy łamiący zakaz zostaną ukarani mandatami.

16.5.2006 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców interweniowano na ul. Leśnej, która została zanieczyszczona płynnym betonem. Ustalono sprawcę, który uprzątnął nawierzchnię. Właściciel firmy z Górek został wezwany do komendy Straży Miejskiej i ukarany mandatem.

17.5.2006 r.

Kontrole porządkowe w Polanie i Jaszowcu.

17.5.2006 r.

Strażnicy brali udział w zebraniu mieszkańców Ustronń Górnego.

20.5.2006 r.

Szczegółowa kontrola punktów obwoźnych na terenie miasta. Na ul. Grażyńskiego jednemu sprzedawcy nakazano natychmiastowe zaprzestanie działalności i opuszczenie miejsca.

21.5.2006 r.

Zabezpieczenie trasy X Rodzinnego Rajdu Rowerowego.

(mn)

Już w Ustroniu

Sklep firmowy

Zakładu

Przetwórstwa Mięsa

“Istebna”

na ul. A. Brody (Manhatan)

Serdecznie zapraszamy

Czynne: pon - pt 7.30 - 17.00
sobota 7.30 - 13.00

SPAR



Ustronń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustronń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Ustronń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Zakupuj również na telefon!



Sznur rowerzystów na ul. Długiej i ul. Dominikańskiej.

Fot. W. Suchta

PRZEJAŻDŻKA DO BŁADNIC

(dok. ze str. 1)

Wielu uczestników niepewnych pogody zjawilo się na starcie z kurtkami i innym sprzętem przeciwdeszczowym. Choć w całym kraju padał deszcz, to w Ustroniu panowała słoneczna pogoda z orzeźwiającym wietrzykiem. Lepszej pogody nie można sobie wyobrazić. Zapisy na rajd trwały w Urzędzie Miasta i tam rozdawano koszulki rajdowe, niestety nie dla wszystkich starczyło, pomimo że ich ilość

w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększono o 50. Tak więc nie wszyscy mogli się prezentować w koszulkach.

Po godzinie pedałowania dojechano do Bładnic, przy czym kolumna rajdu nieco się rozciągnęła. W Bładnicach w Gajówce odpoczywano i spożywano przydzieloną grochówkę. Przy Gajówce jest sporo trawników, więc z miejscem do odpoczynku nie było kłopotu. Jest tam też staw, w którym dzieci namiętnie łowiły kijanki. Spragnio-

nym napoje serwowała Ustronianka.

Po godzinie dwunastej udano się w drogę powrotną, przy czym teraz jechano ulicami: Bładnicką, Szeroką, Krętą, po czym po przekroczeniu dwupasmówki wałami nad Wisłą do stadionu Kuźni.

Na bulwarach nadwiślańskich kolumna rajdu rozciągnęła się na kilka kilometrów. Każdy uczestnik wracał swoim tempem na stadion w Ustroniu, gdzie bardzo wielu w ten słoneczny dzień korzystało z napojów Ustronianki. Główną jednak atrakcją było losowanie nagród dla uczestników tej imprezy. Nagrodami były różne akcesoria rowerowe jak liczniki, światła, pompki, torbki, dzwonki. Nagrody wręczali po przejechaniu całej trasy burmistrz **Ireneusz Szarzec** i wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**. Przed losowaniem doszło do małego zamieszania z mikrofonem. Dopiero pomoc spikera Kuźni Rudolfa Czyża okazała się skuteczna, przy czym spiker nie odmówił sobie kilku słów instrukcji obsługi mikrofonu bezprzewodowego.

Najpierw wywołano wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym i obdarowano je maskotkami Ustroniaczka. Następnie losowano nagrody. Specjalną nagrodą był plecak a w nim monografia Ustronia, wszystko z okazji jubileuszu rajdu. Nagrodę wylosował Janusz Sarnecki z Katowic. Finałem było losowanie dwóch rowerów górskich. Pierwszy dla rodziny ufundowany przez Urząd Miasta wylosowała ustroniska rodzina w składzie: **Janusz, Katarzyna i Michał Niemczykowie** oraz dziadek **Artur Kojma**. Następnie losowano rower Ustronianki, a jego szczęśliwą posiadaczką została **Paulina Kurek** z Bielska-Białej. Rower wręczył **Jakub Kowalski** pełnomocnik Michała Bożka. Podczas losowania okazało się, że jak wielu miejscowości przyjechali rowerzyści na rajd. Wiele rodzin ze Śląska, byli przedstawiciele Republiki Czeskiej.

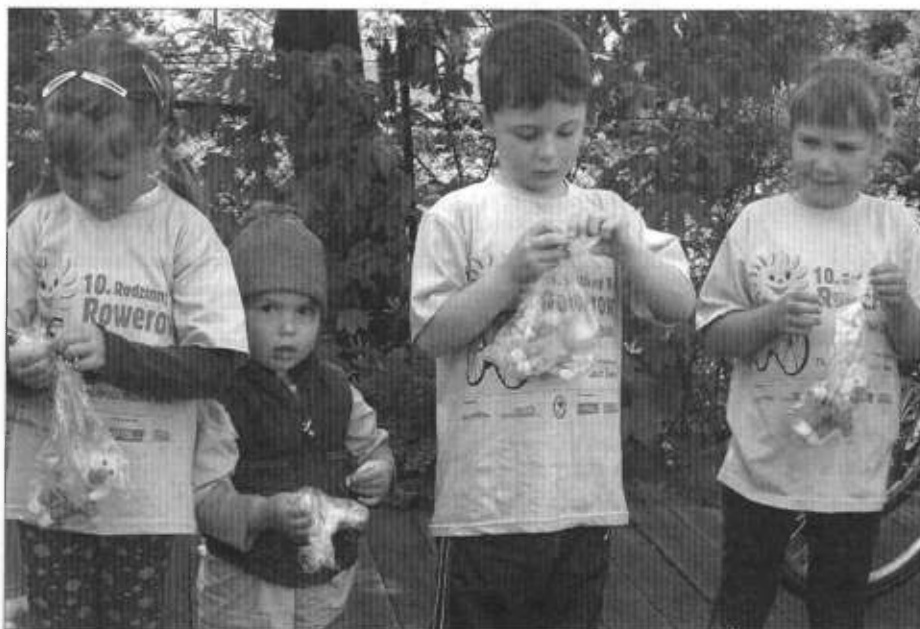
Na rajdzie, choć wiodł po terenie płaskim, dominowały rowery górskie. Część dzieci jechała samodzielnie, najmłodsi na krzesłach z rodzicami. Była też specjalna przyczepka do przewozu dziecka. Tandemem jechało małżeństwo z Tych **Jerzy i Teresa Hetmańscy**.

- Jesteśmy tym tandemem już trzeci raz na rajdzie rowerowym w Ustroniu – mówi J. Hetmański. – O rajdzie dowiaduję się od córki, która mieszka w Ustroniu. Dziś jechało się elegancko, trasa ładna i prosta. Jechaliśmy wszyscy, cała rodzina razem z wnukami. Pracowałem 48 lat w browarze, a teraz jako emeryt jestem tam przewodnikiem, więc zapraszam.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali policjanci, strażnicy miejscy i graniczni. Sprawnie pilotowali i zabezpieczali skrzyżowania. W kolumnie rajdu jechali ratownicy GOPR, rajd zamykała karetka pogotowia z Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego „Ustroń”. Szczęśliwie nie musiano interweniować. Tego dnia rowerzyści uczestniczący w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym przejechali ponad 18 km, wszyscy w znakomitej kondycji.

Zdjęcia z rajdu można oglądać na stronie internetowej miasta www.ustron.pl

Wojśław Suchta



Przedszkolaki otrzymały Ustroniaczki.

Fot. W. Suchta

MŁODZI OBYWATELE

Od 26 do 29 maja nasze miasto będzie gościć młodzież z miast partnerskich. Podczas tego spotkania odbędzie się Międzynarodowy Miniturniej Piłki Nożnej. Organizowany jest on przez grupę młodzieży z Gimnazjum nr 1, która opiekuje się boiskiem trawiastym w Ustroniu – Polanie w ramach programu Młodzi Obywatele Działają. Zaproszenie przyjęły drużyny z Luchacovic (Czechy), Hajdunanas (Węgry) i Povaros - Dzielnica Budapesztu (Węgry.)

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do kibicowania naszej drużynie, w sobotę 27 maja. Turniej rozegrany zostanie systemem pucharowym, a pierwszy mecz rozpocznie się o godzinie 10.00 na boisku w Ustroniu Nierodzimiu, ponieważ boisko w Polanie nie jest przygotowane do takich rozgrywek.

Grupa MOD Młodzi Obywatele Działają

KSERO GR www.kserograf.com.pl
biuro@kserograf.com.pl

KSEROKOPIARKI
FAKSY
TELEFONY
URZĄDZENIA
BIUROWE

Wykonujemy:
Pleczałki w 1 godz.!!!

WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
KSEROKOPIE
-wydruki cyfrowe kolor i czarno-białe

Ustron, Ogrodowa 9a
tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

**ZAJAZD
NA POLANIE**
(dawny Motel Polana)
ZAPRASZA NA

DISCO-DANCING

**W KAŻDĄ SOBOTĘ
WSTĘP WOLNY**

Ul. Baranowa (obok sklepu SPAR)
Tel. (033) 854-25-46



Z okazji jubileuszu Małgorzata Klaja otrzymała życzenia:
*Bukiet gorących życzeń na dzień Twojej daty
przyjmij od nas jak stubarwne kolorowe kwiaty.
Niechaj przez ciebie oglądany świat
moc cieszących cię barw przybierze
życzymy ci bardzo serdecznie i szczerze
siostra Henia, siostrzeniec Janusz z żoną Basią*

W dawnym USTRONIU

Dziś przypominamy znaną w Ustroniu rodzinę Kozłów, posiadającą tartak i kamienicę, w której obecnie mieści się Bank Śląski. Zdjęcie wykonano najprawdopodobniej w latach dwudzie-

stych ubiegłego wieku i przedstawia ono wesele Emy Kozieł i Karola Stefko. Na fotografii znajdują się od lewej: z przodu dzieci Krystyna i Zdzisław Dubiel, w pierwszym rzędzie: Paweł Kozieł, Jerzy Kozieł, NN, Jerzy Kozieł, Ema Kozieł, Karol Stefko, Kozieł, NN, NN, w drugim rzędzie: NN, Maria Kozieł, Karol Kozieł, Anna Kozieł z d. Broda, Adolf Kozieł, Helena Pilarczyk z d. Kozieł, Paweł Pilarczyk, Anna Lazar z d. Kozieł, Jerzy Lazar, Ewa Lipowczan z d. Kozieł, NN, w trzecim rzędzie: Józef Kozieł, NN, NN, Józef Kozieł, Józef Kozieł, Eugenia Kozieł, Rudolf Kozieł, Elżbieta Kozieł z d. Berger, Jan Kozieł, Ludwik Lipowczan. Zdjęcie wypożyczył i opisał Oldrzych Sikora, któremu dziękujemy za dotychczasową współpracę. **Lidia Szkaradnik**



SPADA WOLNIEJ

Utrzymuje się spadek liczby bezrobotnych z Ustronia. Końcem lutego w Powiatowym Urzędzie Pracy było ich zarejestrowanych 671, w tym 317 kobiet. Końcem marca: 637, w tym 304 kobiety. Końcem kwietnia: 632, w tym 300 kobiet. W naszym mieście największy spadek odnotowano w ubiegłym miesiącu, wtedy bezrobocie w powiecie jeszcze rosło. Teraz spada w całym cieszyńskim, a w wybranych gminach sytuacja kształtuje się następująco: w Brennej – 596 bezrobotnych (w marcu – 641); w Goleśzowie – 683 (694); w Wiśle – 693 (704); w Skoczowie – 1.387 (1.404); w Cieszynie – 2.011 (2.080).

Końcem kwietnia zarejestrowanych było 9.258 bezrobotnych z całego powiatu, w marcu 9.502 czyli liczba zarejestrowanych zmniejszyła się o 244. W ubiegłym miesiącu zarejestrowało się 696 osób, o 273 mniej niż w poprzednim, bo wtedy w ewidencji PUP przybyło 969 osób. W kwietniu wpłynęło 201 ofert pracy, w marcu 190. Liczba bezrobotnych, którzy podjęli pracę w kwietniu: 577, w marcu: 456. Te optymistycznie nastrajające dane wpływają na prognozowaną stopę bezrobocia w powiecie cieszyńskim za miesiąc kwiecień. Ma ona wynieść 14,6%. Na koniec marca wynosiła 15% w cieszyńskim, 15,6% w województwie śląskim, 17,8% w Polsce.

Młodzi - Odnotowano 2.051 bezrobotnych w wieku do 25 roku życia, w tym 1108 kobiet (o 96 osobę mniej niż w marcu). 193 osoby podjęły pracę, w tym 4 osoby zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych, 37 osób rozpoczęło szkolenia a 53 staż.

Starsi - W kwietniu w ewidencji PUP zarejestrowane były 1.553 osoby powyżej 50 roku życia, w tym 672 kobiety (o 2 osoby więcej niż w marcu). 53 osoby podjęły pracę (o 30 więcej niż przed miesiącem), w tym 2 osoby zostały zatrudnione w ramach robót publicznych. 1 bezrobotna osoba podjęła szkolenia.

Długotrwale bezrobotni - Tak określa się według przepisów osoby pozostające w rejestrach PUP łącznie przez ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat. Tych osób było w kwietniu 5.451, w tym 3.247 kobiet (o 85 mniej niż miesiąc wcześniej). 231 osób podjęło pracę (o 63 więcej niż w marcu), w tym 3 osoby zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych, 6 w ramach robót publicznych, 17 rozpoczęło szkolenia, 14 zostało skierowanych na staż, 2 osoby rozpoczęły przygotowanie zawodowe.

Oferty pracy - W kwietniu Urząd Pracy otrzymał 201 ofert pracy – o 11 więcej niż w marcu. ZZOZ Cieszyn poszukiwał do pracy 15 pracowników - 10 pielęgniarek, 4 położne, 1 technika elektroradiologa. W przedsiębiorstwie Gresan z Ustronia poszukiwano do pracy 7 osób – 3 robotników budowlanych, 2 monterów instalacji sanitarnych, 2 kierowników budowy. 8 pracowników produkcji zniczy potrzebnych było do firmy „Admit”

z Górek Wielkich. Przedsiębiorstwo wielobranżowe „Tajpol” z Kończyc Małych złożyło ofertę pracy dla 4 barmanów-kelnerów. W kwietniu Urząd Pracy nie otrzymał żadnej informacji o planowanych zwolnieniach grupowych.

Strona i centrum - Urząd Pracy posiada dobrze opracowaną stronę internetową: www.pup.cieszyn.pl. Można tam znaleźć informacje zarówno dla bezrobotnych, jak i pracodawców. Są dane o aktualnych ofertach pracy, możliwościach pomocy młodzieży, szkoleniach i przepisach prawnych, aktualne druki i wnioski. Dla osób bezrobotnych, a także tych, które chcą zmienić pracę, a nie mają komputera, otworem stoi Gminne Centrum Informacji, które znajduje się w Polanie w budynku Parafii Dobrego Pasterza przy ul. Polańskiej 95, tel. 854-51-11, e-mail: biuro@gci.ox.pl, www.gci.ox.pl.

Monika Niemiec

RADIO MARYJA U KLEMENSA

W poniedziałek 29 maja w kościele pw. Św. Klemensa odbędzie się spotkanie z Radiem Maryja połączone ze stuleciem kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30 nabożeństwem majowym a następnie:

godz. 18.10 – „Wdzięczni za 700 lat istnienia Ustronia” - występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”,

godz. 18.30 – msza św., której przewodniczył będzie i wygłosi kazanie ks. infułat Władysław Fidelus, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Bielsku-Białej,

godz. 20.20 – różaniec ze słuchaczami,

godz. 21.00 – Apel Jasnogórski,

godz. 21.40 – Rozmowy niedokończone o ekumenizmie.

Całość transmitowana będzie przez Radio Maryja na falach 93,9 oraz w godzinach 17.30-21.20 w telewizji Trwam. (ws)

AMATORSKA LIGA

W sobotę 13 maja zakończył się sezon Cieszyńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. W rozgrywkach na hali „Piast” w Cieszynie brało udział 8 drużyn w tym dwie z Ustronia: **Nowa Forma** i **Sport Art**. Obydwie drużyny doszły wysoko, bo aż do półfinałów, lecz uległy mocniejszym drużynom z Cieszyna i spotkały się w dwumeczu o trzecie miejsce. Po pierwszym meczu, który odbył się 6 maja górą była drużyna Sport Art wygrywając po zaciętym meczu 72:70. Do drugiego meczu drużyna Nowa Forma w mocno przerzedzonym składzie, przystąpiła bardziej skoncentrowana. Już pod koniec I kwarty Nowa Forma objęła prowadzenie i powiększała go do samego końca, wygrywając ostatecznie 100:71 i tym samym zdobywając upragnione trzecie miejsce. Jest to jeden z ważniejszych sukcesów ustronńskiej drużyny w której skład wchodzi: **Piotr Golas (kpt)**, **Bartosz Siwiec**, **Artur Zawada**, **Przemysław Muras**, **Paweł Herman**, **Piotr Pietrzykowski**, **Arkadiusz Siedlaczek**, **Mirosław Jesione**, **Piotr Mazur** oraz **Łukasz Skrzypczak**.

Po udanym sezonie, Nowa Forma zapowiada start w kilku turniejach koszykówki na asfalcie, w tym w ustronskim „Betonie”, oraz przygotowania do kolejnego sezonu ligi w Cieszynie.

Warto również dodać, iż królem strzelców ligi został zawodnik drużyny Sport Art: **Rafał Zamojć**, zdobywając łącznie 335 punktów w 12 meczach co jest nie lada wyczynem, bo nawet najlepsi zawodnicy z cieszyńskich drużyn niezdolali nawiązać z Rafałem walki o to trofeum. **Paweł Herman**

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Sp. z o.o. w

Ustroniu, ul. Konopnicka 40 informuje, że w dniach 22-26 maja 2006 r. będą zamiatane po zimie następujące ulice: Skoczowska, Lipowska, Brzozkowiowa, Porzeczkowa, Sztwiertni, Piękna, Wantuły, Stalmacha, Lipowczana, Zródlana, Jelenica, Grabowa, Drozdów, Świerkowa.



BIELSZKA
PTHU

ZAPRASZAMY
60 m OD ŚWIATEŁ
ul. Cieszyńska

OTWARCIE
**OKRĘGOWEJ
STACJI
KONTROLI
POJAZDÓW**



Z PEŁNYM ZAKRESEM
PRZEGLĄDÓW WSZYSTKICH POJAZDÓW

STACJA CZYNNA BĘDZIE: PO-PT 7.00 - 20.00
SO 8.00 - 14.00

KONKURS DLA KLIENTÓW:
główna nagroda - SKODA FABIA III
DLA KAŻDEGO KLIENTA - PREZENT NIESPODZIANKA

>>> SERWIS SZYBKICH NAPRAW
>>> SKLEP MOTORYZACYJNY

ŚWIĘTO LUDOWE W DOBCE

Pierwsze obchody Święta Ludowego zorganizowano 4 kwietnia 1904 r. w 110-tą rocznicę bitwy pod Racławicami. Ustanowiono uchwałą Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” po to, aby zdecydowana większość narodu polskiego, jaką stanowili wtedy chłopci, miała swoje własne święto. Aby przypomnieć narodowi o tym, że ci co „Żywią i Bronią”, jak było napisane na kościuszkowskich sztandarach, też powinni mieć swoje prawa.

Wtedy pojawiło się także sztandarowe hasło ruchu ludowego, które później stało się zawołaniem polskiej wsi: „władza, ziemia i oświata dla ludu”.

Na Kongresie Stronnictwa Ludowego w 1931 r. podjęto uchwałę, ustanawiającą Święto Ludowe w drugim dniu Zielonych Świątek, w dniu Zesłania Ducha Świętego.

Zielone Świątki były radosnym świętem rolników i wsi, trwały dawniej dwa dni.

Zwyczajowo w tych dniach na wsi i w miasteczkach zdobiono zielenią drewniane domy, dworki, miejskie kamienice, kapliczki, krzyże przydrożne, wiejskie kościółki i kościoły w mieście. Majono ga-

łązkami lipy, brzozy, wierzby i buczyny. Zatykano zielone gałązki za drzwi, zdobiono kwieciami święte obrazy.

Z Zielonymi Świątkami wiąże się także zwyczaj palenia wieczorami ognisk i smażenia tradycyjnej jajecznicy.

Uroczystości z okazji Święta Ludowego organizowane przez ruch ludowy trwały nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, mimo mrocznych lat drugiej wojny światowej oraz próby zawładnięcia tym Świętem przez władze komunistyczne w okresie PRL.

PSL jest kontynuatorem dokonań chłopów w pracy i w walce, pomnażając dorobek ruchu ludowego, który został zapoczątkowany wraz z utworzeniem w 1895 r. Stronnictwa Ludowego.

Obchody Święta Ludowego to czas na refleksję nad przeszłością i przyszłością to czas wspólnej zabawy.

W najbliższych dniach przypada kolejna rocznica wolnych i demokratycznych wyborów czerwcowych w 1989 r., które rozpoczęły proces transformacji ustrojowej państwa.

Zbliżające się wybory samorządowe dają obywatelom możliwość skorzystania

ze swojej największej broni jaką jest kartka wyborcza i akt głosowania.

Apelujemy o liczny udział i poparcie najlepszych kandydatów, tak aby na poziomie gminy, powiatu i województwa dobrze, efektywnie i trafnie wydawane były pieniądze publiczne. Uważamy, że członkostwo w Unii Europejskiej stworzyło ogromne możliwości rozwoju dla miast i gmin, regionów oraz Polski. Tylko od nas samych zależy czy poprzez trafne wybory władz samorządowych będziemy umieli z tego skorzystać, aby skutecznie zwalczać bezrobocie, szczególnie wśród ludzi młodych.

Polska nie musi być ani radykalna ani liberalna, może być normalna.

Prezes Zarządu Miejskiego PSL
Jan Kubień



Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustroniu zaprasza mieszkańców miasta i kuracjuszy na tradycyjne Święto Ludowe, które odbędzie się na polu biwakowym w Ustroniu Dobce W sobotę 3 czerwca o godz. 16.30.

W programie występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” z Ustronia oraz spotkanie z Piotrem Śliwką – mistrzem Polski w biegu narciarskim na 50 km na rok 2006.

NAD MORZEM

Na zaproszenie władz Ustronia Morskiego świętującego 10-lecie partnerstwa z gminami niemieckimi, zespół mażoretkowy „Gest” z Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” pojechał 29 kwietnia nad morze. W pierwszym dniu pobytu zaplanowano przemarsz dziewcząt przed orkiestrą po uroczystej mszy, z kościoła do remizy, w ramach obchodów 60-lecia Straży Pożarnej w Ustroniu Morskim. Łało, wiało, było bardzo zimno - zespół pod parasolami zaprezentował właściwie tylko stroje i parę prostych figur marszowych. Niestety stroje były niekompletne, bo zamiast krótkich spódniczek mażoretki włożyły dzinsy. Ruchy pałeczka, fachowo

zwaną batonem, były prawie niemożliwe ze względu na silny wiatr i zziębnięte dłonie. Na 1 maja przewidziano Paradę Europejską i szereg imprez na i wokół stadionu. Lejący deszcz nie sprzyjał uroczystościom przygotowanym rzetelnie i z rozmachem a „Gest” pokazał się z pomponami w trzypięciominutowym układzie pod gołym niebem. Można było sobie na to pozwolić, bo mieszkaliśmy na stadionie i z lekką mokre stroje dziewczęta zaraz zrzuciły przebijając się w ciepłe, suche rzeczy. Trzeci dzień pobytu to przed południem próby zespołu a po obiedzie - już przy lepszej pogodzie - wycieczka do Kołobrzegu, zwiedzanie miasta i jego zabytków, rejs statkiem „Monika III”. Wieczorem dyskoteka, spacer nad morzem, piękny zachód słońca. Powoli kończył się nasz czas spędzany w partnerskiej gminie. 3 maja znowu próby

- ćwiczyliśmy nie tylko układy, które chciałyśmy jeszcze pokazać w Ustroniu Morskim, ale pracowałyśmy też z myślą o zbliżających się VIII Mistrzostwach Polski Zespołów Mażoretkowych w Ozimku.

Nad morzem byłyśmy w 10-osobowym składzie, do Ozimka jechała dwunastka. To powodowało zmiany figur, układów, przejść, ustawień. Trenerka Katarzyna Rymanowska i ja zastępowałyśmy na próbach brakujące dziewczęta. Wtedy też zdecydowałyśmy, że do Ozimka zgłosimy jeszcze oprócz przejść i układów scenicznych z batonem (pałeczką) także nasze układy z pomponami. Telefon do organizatorów Mistrzostw miałam, nasze zgłoszenie zostało uwzględnione i przyjęte. Czas spędzany w Ustroniu Morskim prócz wielu atrakcji, które niósł, był także świetną integracją zespołu i okazją do wielu ćwiczeń. Wszystkie dziewczęta były do naszej dyspozycji przez 4 dni i w dowolnej chwili mogłyśmy próbować, poprawiać, doskonalić, zmieniać - oj, przydał się ten czas, przydał. Przed obiadem ostatniego dnia pobytu w gościnnym Ustroniu Morskim nawet udało nam się przez godzinę poleżeć na plaży - było zimno, ale słonecznie. Późnym popołudniem „Gest” wystąpił na scenie przed domem kultury, pożegnał poznaną tu i zaprzyjaźnioną Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Bochni i po kolacji wraz z oficjalną delegacją Urzędu Miasta Ustron i reprezentacją strażacką ruszyliśmy w drogę powrotną. Pełni wrażeń, acz troszkę zmęczeni, przed godz. 8.00 w czwartek, 4 maja, zameldowaliśmy się przed „Prażakówką”. Wyjazd do Ozimka zaplanowałyśmy na 4.30 szóstego maja. A przedtem jeszcze próba całego zespołu, przegląd i pranie stroi, normalna praca, szkoła... Dyrektor MDK „Prażakówka”

Barbara Nawrotek-Żmijewska



Nad morzem mażoretki ćwiczyły przed Mistrzostwami Polski w Ozimku. Na zdjęciu przemarsz ulicami tego miasta. O doskonałym występie naszych zawodniczek napiszemy w jednym z następnych numerów.
Fot. z arch. MDK „Prażakówka”

GUMOWCAMI PO ASFALCIE

17 maja w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 odbyło się zebranie mieszkańców osiedla Ustron Górnego. Zebranie prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla **Arkadiusz Gawlik**, który na wstępie witał gości: wicestarostę **Janusza Króla**, radnych powiatowych **Marię Pietrzykowską** i **Bronisława Brandysa**, burmistrza **Ireneusza Szarca**. Następnie A. Gawlik odczytywał wnioski uchwalone na poprzednich zebraniach i ich realizację. Mieszkańcy pytali o remont ul. Srebrnej na co A. Gawlik odpowiadał, że zadanie to ujęto w budżecie. Podobnie z drogą pod skarpą. Wytknięto brak ubikacji przy przystanku autobusowym koło technikum, a wracając do minionej zimy brak lodowiska na stawie.

Burmistrz I. Szarzec informował, że próbnie takie lodowisko zorganizowano jednak nie spotkało się z zainteresowaniem. Pożyczkowo obawiano się, że lód może rozsądzić brzegi stawu, o czym zresztą mówili mieszkańcy. Dziś już wiadomo, że takiego zagrożenia nie ma i lodowisko w zimie będzie funkcjonować na stawie kajakowym. Technicznie jest to realne. WC pojawi się w parku przy przystanku.

Korneliusz Świątek zarzucił, że nie ma nikogo z radnych na zebraniu. Gdy wystosował do Rady Miasta pismo nie otrzymał odpowiedzi. Pismo to zawierało kilka propozycji dotyczących hałasu w centrum, ruchu na ul. Brody w dni targowe. K. Świątek stwierdził też, że radni to porządni ludzie, ale może są źle kierowani.

A. Gawlik odpowiadał na to, że przecież na sali jest obecny radny **Stefan Baldys**, zresztą siedzący przy tym samym stoliku co K. Świątek. A. Gawlik zwrócił się też do wicestarosty w sprawie stanu dróg powiatowych w Ustroniu. W tym roku Ustron na drogi otrzyma 600 tys. zł. Gdyby jednak przeliczyć udział procentowy ustronskich dróg powiatowych w stosunku do całego powiatu i pieniędzy przeznaczonych na drogi to suma ta powinna wynosić 2,2 mln zł. Taka sytuacja trwa od lat.

Wicestarosta J. Król odpowiadał, że z Ustroniem się bardzo dobrze współpracuje i tylko dlatego przeznaczono w tym roku 600 tys. zł z budżetu na inwestycje drogowe w Ustroniu. Stało się tak, gdyż miasto uczestniczy finansowo w tych inwestycjach. Prawda jest taka, że te 19 mln zł na drogi w budżecie powiatu to całość, nie zaś inwestycje. Obecnie w budżecie powiatu są tylko trzy inwestycje drogowe: rondo w Cieszynie, droga w Jaworzynce i ul. 3 Maja w Ustroniu. Niestety całej ul. 3 Maja nie da się zrobić, bo to koszt ok. 4 mln zł i tak jest lepiej niż w roku ubiegłym, gdy to w powiecie wykonano zaledwie 1,5 km drogi w Chybiu. J. Król stwierdził, że jeżeli nie zmieni się sposób finansowania, to stan dróg będzie się systematycznie pogarszał.

Członek Komisji Drogowej Rady Powiatu B. Brandys poinformował, że w sprawie stanu dróg powiatowych w Ustroniu składa interpelacje. Wszystkie gminy chciałyby, aby remontowano w nich drogi, a remont ul. 3 Maja udało się umieścić w budżecie argumentując, że jest to droga w mieście uzdrowiskowym.

W dalszej części zebrania dyskutowano o szczegółowych sprawach dzielnicy, ale także o likwidacji przychodni specjalistycznych w ośrodku zdrowia. Kilka chwil zajęła rozmowa nad osobnikami zebrzącymi pod sklepami. Nie wyglądają zachęcająco, po prostu odstraszały gości z Ustronia. Odpowiadano na to, że jedyną metodą na pozbycie się zebrzących, jest nie wspieranie ich. Natomiast gdy otrzymują pieniądze, na pewno będą dalej zbierać.

Bulwersująca była sprawa remontów dróg. Nie dość, że remonty te przeprowadzane są podczas opadów, to jeszcze asfalt robotnicy ubijają gumowcami. To nie ta technologia. J. Król odpowiadał, że czasem trzeba łątać nawet w zimie czy podczas opadów, gdy powstaje nagle duża wyrwa w drodze. Jest to łątanie prowizoryczne, ale konieczne. Natomiast co do ubijania asfaltu gumowcami, to jeżeli ktoś widzi taką robotę, powinien o tym informować starostwo. Na pewno nikt w Starostwie Powiatowym nie zaleca takiej technologii.

I. Szarzec również apelował do mieszkańców, by o wszelkich dostrzeżonych nieprawidłowościach od razu informować. Pozwala to na szybką interwencję i wyeliminowanie nieuczciwego wykonawcy.

Wojśław Suchta



E. Sikora dziękuje A. Otczykowi za spotkanie.

Fot. W. Suchta

TERAZ ARIANIE

11 maja w pubie Angel's miało miejsce spotkanie z sekretarzem redakcji Głosu Ziemi Cieszyńskiej **Andrzejem Otczykiem**. Spotkanie odbyło się w ramach funkcjonującej przy Towarzystwie Miłośników Ustronia kawiarenki literackiej. Witła wszystkich **Elżbieta Sikora**, zaś rozmowę z redaktorem poprowadziła **Anna Robosz**. Wszystko w ramach kawiarenki literackiej, bo A. Otczyk obok pracy w GZC pisze także książki. Jego autorstwa są „Wyznania chrześcijańskie Podbeskidzia”, niestety nakład dawno już wyczerpany. Ostatnio wydał powieść „Jeśli cię zapomnę”, jak sam stwierdził mówiąc o zawodach miłosnych. Oczywiście nie jest to rzecz o jakichś miłosnych zapasach, a o rozczerowaniach. Pisanie jej rozpoczął przed laty, teraz dokończył. Podczas spotkania jeden egzemplarz powędrował do autorki celnej wypowiedzi, a potem pod wpływem A. Robosz pisarz musiał wysupłać kolejny egzemplarz w nagrodę dla kolejnej elokwentnej uczestniczki spotkania. Jak zdradził A. Otczyk teraz nosi się z zamiarem napisania książki o arianach, opisanie miejsc, w których niegdyś prowadzili swe zbory.

Nie tylko o książkach była mowa. A. Otczyk mówił o tym jak trafił na Śląsk Cieszyński. Pochodzi z koszańskiego. Tam kończył technikum, tam poznał dziewczynę swojego życia. Następnie studiował na UMCS w Lublinie. Za chlebem trafił do Białej, gdzie pracował w zakładowej gazecie FSM „Sondzie”. W latach 90. był redaktorem naczelnym codziennej gazety Podbeskidzia „Dziennika Beskidzkiego”, po jej upadku znalazł się w „Kronice Beskidzkiej”, w końcu trafił do Głosu.

Były też pytania do bohatera wieczoru. A. Robosz pytała kim chciałby być i tu zaskoczenie, bo wymieniona została Agnieszka Osiecka. Gdy to się stało A. Robosz przez kilkanaście minut wspominała poetkę i jej środowisko. Jak się w dalszej rozmowie okazało, i A. Robosz, i A. Otczyk są wielbicielami Daniela Passenta ze szczególnym uwzględnieniem jego felietonów z lat 1983-84. Zbiór tych felietonów A. Robosz podarowała jednej z pań uczestniczących w spotkaniu. Po kolejnych pytaniach już wszyscy wiedzieli, że A. Otczyk lubi różę, natomiast nie zastanawiał się jakby chciał umrzeć. Z sali pytano jaką religię najbardziej ceni, na co odpowiadał, że w każdej jest coś wartościowego, natomiast imponują mu arianie wyznawaniem pacyfistycznych wartości. Po spotkaniu autor podpisywał swą powieść.

Wojśław Suchta

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 maja 2006 r. Urząd Miasta Ustron zawiadamia o wprowadzeniu czasowego zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych:

- 1) całkowity w dniu 26 maja 2006 r. - na terenie miasta Częstochowa
- 2) częściowy, o zawartości alkoholu powyżej 4,5% - w dniu 26 maja (piątek) na obszarze województwa śląskiego



J. Troszokowi puchar wręcza H. Więzik.

Fot. M. Niemiec

50 LAT KOŁA PTTK

12 maja w rybaczówce Towarzystwa Wędkarskiego Ustronń odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia Koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy Zakładach Kuźniczych. Zebranie prowadził prezes Koła **Janusz Troszok**, który przywitał zaproszonych gości: wiceprezesa Oddziału Beskid Śląski PTTK **Henryka Więzika**, przewodniczącą Koła PTTK Ustronń **Lidię Troszok**, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Ustronia **Stanisława Malinę**.

J. Troszok przedstawił historię Koła mówiąc m.in.:

- Po dwóch latach działalności Koło liczyło około 150 członków podzielonych na sześć sekcji i należało do czołowych na Śląsku Cieszyńskim. W 1958 roku doszło do włączenia Koła PTTK działającego w Technikum. Przez pewien czas aktywnie działał u nas dyrektor Władysław Prokopek, który był również znany ze zdobywania najwyższych szczytów alpejskich. Największym osiągnięciem w 1958 roku było otwarcie stacji turystycznej pod Małą Czańtorią, w późniejszych latach otwarto drugą stację turystyczną w wili Lotos przy ul. A. Brody. [...] Przynależąc do oddziału cieszyńskiego Koła przy Kuźni działało do lat 70. Wówczas zostało przejęte przez Oddział PTTK przy Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Podzielono się wówczas na dwa oddziały - Nr 3 w Ustroniu, którego prezesem był Jan Pyra i nr 4 w Skoczowie z prezesem Michałem Krężelakiem. Po rozpadzie FSM przestał działać tamtejszy oddział i nasze Koło przez dwa lata działało samodzielnie. Potem zwrócono się do Oddziału Beskid Śląski w Cieszynie o ponowne przyjęcie. Powrót do macierzy nastąpił w 1995 na walnym zebraniu w Cieszynie. Przy



Dyplomy uznania dla zasłużonych członków.

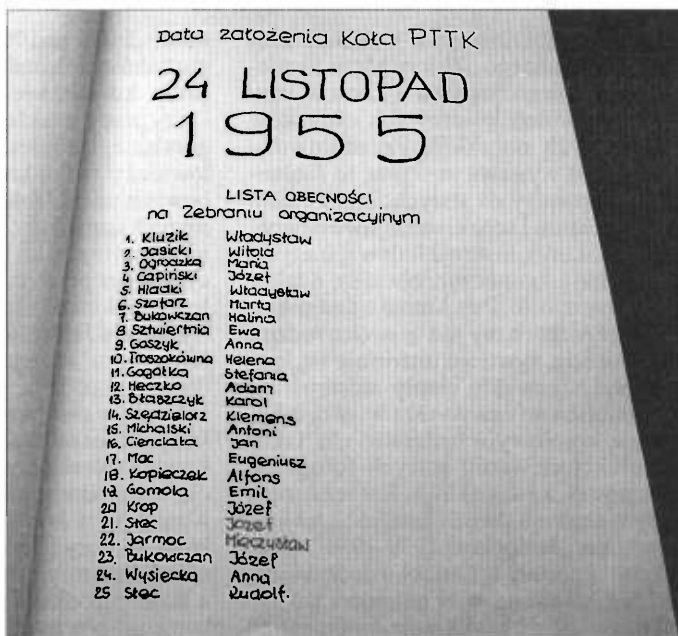
Fot. M. Niemiec

okazji przywrócono dawny numer Koła - 16, który nosimy do dnia dzisiejszego.

W czasie swojej mowy prezes J. Troszok wymienił wielu znakomych działaczy turystycznych. Także wieloletniego prezesa Andrzeja Podzorskiego, który odszedł niedawno po długiej chorobie. Jego pamięć uczczono minutą ciszy.

Wiceprezes Oddziału Śląsk Cieszyński wręczył J. Troszokowi okolicznościowy puchar, odczytał list gratulacyjny od prezesa cieszyńskiego oddziału Ryszarda Mazura oraz wręczył dyplom uznania, wydany z okazji 95-lecia Oddziału Śląsk Cieszyński. Dyplomy otrzymali również najbardziej zasłużeni działacze Koła: **Irena Kąkol, Bogusław Lorek, Arkadiusz Grosz, Janusz Troszok, Leszek Kolarczyk, Michał Krężelok**. H. Więzik powiedział również:

- Tworzycie państwo jedno z już tylko czterech kół zakładowych naszego oddziału. Oprócz was istnieją jeszcze koła w Celmie, Elektrometalu i Energetyce Cieszyńskiej. Zakłady upadają albo członkowie Koła są w nich niemiłe widziani. Przykładowo koło przy Ałtomatycie Cieszyńskiej, którego jestem prezesem, musiało się przekształcić w koło terenowe, bo nie było możliwości działania w przedsiębiorstwie. Życzę wam sukcesów w tym gronie, bo z doświadczenia wiem, że w gronie turystycznym ludzie zawsze się dobrze czują.



Karta z księgi pamiątkowej.

Fot. M. Niemiec

W imieniu Koła Ustronń życzenia składała prezes L. Troszok, a w imieniu władz miasta S. Malina, który wręczył maskotkę Ustroniaczka oraz list gratulacyjny.

Podczas uroczystego spotkania można było oglądać kroniki z wycieczek i rajdów oraz księgę, prowadzoną od zebrania organizacyjnego. W sprawozdaniu z tego zebrania czytamy: *Przed założeniem Koła PTTK w Ustroniu, sprawami turystyki zajmowała się sekcja turystyczna przy Kole Sportowym ZS „Stal”, zaś turystykę narciarską prowadziła sekcja narciarska tegoż koła. Wypada tu podkreślić że obie sekcje zrobiły bardzo wiele aby reaktywować ruch turystyczny po II wojnie światowej i wzbudzić zamiłowanie do turystyki i krajoznawstwa wśród społeczeństwa ustronńskiego. Jednak praca obu sekcji nie szła we właściwie zorganizowanej formie, zebrania odbywały się dorywczo, zaś wycieczki i imprezy organizowano od przypadku do przypadku. Praca nie została oparta na takim kierunku jaki został wytyczony przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. [...] Postanowiono za tym założyć Koło PTTK przy Kuźni Ustronń ze względu na to, że w tym zakładzie pracy koncentruje się największa liczba aktywnych turystów.*

Podczas jubileuszowego spotkania honory szefa kuchni pełnił członek Koła PTTK przy Kuźni i jednocześnie prezes Towarzystwa Wędkarskiego Ustronń **Tadeusz Podzorski**. Podał wyśmienity bogracz, a rozmowy na temat przyszłości koła i wspomnienia z odbytych wycieczek snuły się nad stawami w Hermanicach jeszcze długo.

Monika Niemiec



Dla malarza i jego gości zagrała i zaśpiewała Torka.

Fot. M. Niemiec

JABŁONKÓW MALOWANY

15 maja gościliśmy w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” **Antoniego Szpyrcy** z Zaolzia, znanego ze swoich kolorowych obrazków malowanych na szkle. Prezentowana w Muzeum wystawa jego prac to Jabłonków wzorowany na starych fotografiach, to architektura i scenki rodzajowe dawnego Jabłonkowa, to stroje ludowe, tradycje regionalne i świąteczne, obrzędy, a także dawne rzemiosło. Pan Antoni od najmłodszych lat rozkochany jest w swoim rodzinnym mieście, żywo też interesuje się jego historią. Niezwykle ciepły stosunek do tego miejsca artysta wyraża w swoim bajecznie kolorowym malarstwie, a także w kolekcjonowaniu starych fotografii i pocztówek z Jabłonkowa. Jest też Antoni Szpyrc autorem dwóch książek: „Jabłonków” oraz „Jabłonków 1939-1989”. Obie te książki zostały w tym roku dodrukowane i prezentowane były na wernisażu.

Twórczość malarska pana Antoniego to piękny przykład sztuki naiwnej, inspirowanej dawnymi obrazkami ludowymi na szkle, które w XVIII i XIX wieku ozdabiały wnętrza wiejskich chałup na Śląsku Cieszyńskim i nie tylko. Artysta wykonał

ich do dziś ponad 700. Pełno w nich śmieguszników, kołędników, pastuszków, garncarzy, kowali, szewców, górąli w tańcu i przy pracy, a także stroje cieszyńskie, i te góralskie, i te mieszczkańskie, jest też malowniczy jabłonkowski targ. Znany był bowiem ongiś Jabłonków ze swoich kolorowych jarmarków, znajdował się przecież na ważnym szlaku handlowym prowadzącym przez przełęcz - zwaną dzisiaj Przełęczą Jabłonkowską - ze Śląska na Węgry.

Historia Jabłonkowa sięga co najmniej XIII wieku, sądząc choćby po dacie zbudowania kościoła, a był to rok 1223. Był Jabłonków centrum zwartej podregionu, który można nazwać cieszyńską lub jabłonkowską Góralszczyzną, do którego w istocie nadal etnograficznie należą Istebna, Koniaków i Jaworzynka. Dzisiejszy Jabłonków liczy 17 tysięcy mieszkańców, jest ośrodkiem turystyki, sportów zimowych, a także ośrodkiem uzdrowiskowym z sanatorium płucnym. Znany jest też ze swojego „Górolskiego Święta”, które jest aktualnie najważniejszą imprezą kulturalną Polaków z całego Zaolzia.

Dawny Jabłonków miał stylową zabudowę, co pokazują prezentowane na wysta-

wie fotografie. Urok tej starej architektury pięknie pokazuje w swych pracach Antoni Szpyrc. Jabłonkowanie pielęgnują dawne koloryty, zwłaszcza w strojach noszonych przy każdej okazji. Jest to zarówno strój góralski, jak i odrębny miejski strój jabłonkowski tzw. jackowski. W stroju tym, zwłaszcza w podobnym do kawalerskiego stroju męskim widać wyraźnie wpływy węgierskie.

Jabłonków był niegdyś ogromną górską parafią, obejmującą nie tylko wspomniany podregion, ale także po Czapeczynę, która dziś należy dziś do Słowacji. Kto się żenił, ten musiał w tym celu nawet stamtąd podążyć do Jabłonkowa. Był to ślub katolicki, jako że luteranizm, choć silny w sąsiedztwie, nie opanował całości regionu.

Jeszcze 100 lat temu Jabłonków był jednym z najbardziej polskich miast na Śląsku Cieszyńskim. Po polsku mówiło tu 97 % mieszkańców, takim bowiem był w istocie miejscowy „język słowiański”. Takie też było szkolnictwo w całym podre-



Antoni Szpyrc na Brzegach. Fot. M. Niemiec

gionie, powstające od XIX wieku. W Jabłonkowie miała siedzibę słynna Czytelnia Katolicko-Ludowa założona w 1870 roku przez ks. Teodora Janika i poetę ludowego Adama Sikorę. Polskie życie organizacyjne było w Jabłonkowskim zawsze silne, bez względu na warunki.

Liczne wystawy indywidualne i zbiorowe Antoniego Szpyrcy organizowane były zarówno w kraju i za granicą m.in. w Polsce – w Muzeum Archeologicznym i Bibliotece Narodowej w Krakowie, Muzeum Śląskim w Katowicach, Muzeum Okręgowym i Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Bielsku-Białej, także w Domu Narodowym w Cieszynie, Muzeum Beskidzkim w Wiśle i Muzeum Ustrońskim. Zaś od 1985 wystawia corocznie na Święcie Górolskim w Jabłonkowie. Jest laureatem wielu konkursów, a jego obrazki znajdują się w prywatnych zbiorach i kolekcjach w Polsce, Francji, Anglii, na Litwie, w Austrii i USA. Wystawa autorska „Jabłonków na szkle malowany” w Oddziale Muzeum na Brzegach zorganizowana została w ramach cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”.

Irena Maliborska



Antoni Szpyrc. Jesienią przed sklepem.



Grupa uczniów z Gimnazjum nr 1 w redakcji GU.

Fot M. Niemiec

WIZYTACJA GIMNAZJALISTÓW

W czwartek, 18 maja, w ramach lekcji wiedzy o społeczeństwie, klasy pierwsze Gimnazjum Nr 1 zapoznawały się z organizacją i działalnością ustronńskiego samorządu. Uczniowie byli z wizytą u burmistrza Ireneusza Szarca, a następnie podzieleni na grupy wizytowali placówki kultury i instytucje miejskie, rozmawiając z osobami prowadzącymi i pracownikami. Młodzież była wyposażona w dyktafony, aparaty fotograficzne i listę pytań. Delegacja, wraz z nauczycielką Elżbietą Bujok, odwiedziła również redakcję GU. Pytano o to, kto jest właścicielem gazety, kto jej pomysłodawcą, założycielem, jakiej wysokości dotację otrzymuje. Gimnazjalistów interesowało również, jak tworzy się każdy numer, skąd czerpane są tematy, jak przebiega losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki i czy zdarzyło się, że ktoś nie odebrał nagrody. Z zebranych materiałów korzystać będą podczas kolejnych lekcji wos. (mn)

ŚWIĘTO SZKOŁY W LIPOWCU

18 maja w naszej szkole po raz czwarty odbyła się impreza, na której zaprezentowała się młodzież szkolna pod kątem patriotycznym, regionalnym i artystycznym.

Uczniowie przygotowali ciekawe inscenizacje, interpretacje utworów muzycznych, recytacje, scenki o charakterze wychowawczym. Insценizacje były prezentowane nie tylko w języku polskim, ale także w języku angielskim.

Ciekawym punktem imprezy było spotkanie z myśliwym, kolekcjonerem trofeów myśliwskich – Michałem Maciejczkiem, mieszkańcem Lipowca. Pan Michał jest od 35 lat aktywnym członkiem Koła Łowieckiego „Jelenica” w Ustroniu. Za zasługi w realizacji zadań bielskiego łowiectwa został odznaczony brązowym medalem przez Polski Związek Łowiecki i Wojewódzką Radę Łowiecką w Bielsku – Białej. Na spotkaniu opowiadał dzieciom o swoim hobby, zaprezentował niektóre okazy ze swojej kolekcji. Chętnie odpowiadał na liczne pytania dzieci i nauczycieli. Uczniowie, rodzice i nauczyciele zaangażowali się w uroczystość. Była ona przygotowana bardzo dobrze pod względem artystycznym. Szczególnie starannie i ciekawie dobrane były kostiumy i rekwizyty.

Organizatorzy



Była też okazja do oglądania łowieckich trofeów.

Fot. W. Suchta

Burmistrz Miasta Ustronia przypomina o obowiązkach w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ustroni.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz.U.Nr.132,poz.622 z późn. zm/ oraz uchwałą Nr. XLIII/393/2006 Rady Miasta Ustroni z dnia 27 kwietnia 2006 r w sprawie uchwalenia regulaminu określającego szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ustroni, właściciele nieruchomości są zobowiązani do utrzymania czystości i porządku między innymi poprzez wyposażenie nieruchomości w pojemniki o pojemności 110 l lub 1100 l na gromadzenie stałych odpadów komunalnych oraz podłączenie nieruchomości do istniejącej kanalizacji sanitarnej, natomiast w przypadku gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie nieruchomości w zbiorniki bezodpływowe lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, gromadzenie w urządzeniach jak wyżej stałych i ciekłych odpadów komunalnych powstających na terenie nieruchomości. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do zawarcia umowy z przedsiębiorstwem posiadającym niezbędne zezwolenia na wywóz odpadów komunalnych /stałych i ciekłych/. Wykaz przedsiębiorców posiadających zezwolenie Burmistrza Miasta Ustronia na świadczenie usług w tym zakresie jest dostępny w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pok. nr. 25, tel. 0338579313 i 0338579314.

Zgodnie z rozdz. 3 pkt. 6. uchwały zabrania się między innymi wykorzystywania przez prowadzących działalność gospodarczą koszy ulicznych do składowania i gromadzenia odpadów powstałych w wyniku prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, a także do składowania odpadów powstałych w indywidualnych gospodarstwach domowych.

Przestrzeganie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz uchwały Rady Miasta Ustroni podlega kontroli przez Straż Miejską oraz upoważnionego pracownika Urzędu Miasta. Naruszanie przytoczonych powyżej przepisów podlega karze grzywny, wymierzanej w trybie i na zasadach określonych w kodeksie wykroczeń.

Nazwy rodzajowe bądź gatunkowe wielu roślin wskazują na porę roku lub wręcz na miesiąc, w którym rośliny te zakwitają. Do oczywistych przykładów należą choćby lipa, której optimum kwitnienia przypada na lipiec, cieszyńska wiosenna, będąca jednym ze zwiastunów wiosny czy zimowit jesienny – piękny, podobny do krokusa kwiat, ubarwiający jesienne łąki. Równie znanym przykładem jest oczywiście konwalia majowa, będąca jedną z najpiękniej kwitnących rodzimych roślin.

Konwalie majowe nie za często możemy spotkać w naszych okolicach na stanowiskach naturalnych, czyli rosnące „na dziko”, jest to jednak bardzo lubiana i powszechnie sadzona ozdoba roślina ogrodowa, dlatego nie ma większych problemów z podziwianiem jej kwiatów. Warto poświęcić konwalii nieco więcej uwagi tym bardziej, iż jej charakterystyczne kwiaty i liście są wykorzystywane w wielu reklamach czy na plakatach przeróżnych imprez odbywających się w miesiącu maju. Roślina ta stała się niejako synonimem miesiąca maja, a jednocześnie czegoś dobrego, pięknego, delikatnego i miłego dla oka.

Sama konwalia to roślina niezbyt wysoka, dorastająca do 10-30 cm. Taką długość osiągają bowiem jej 2 lub zaledwie 3 liście wyrastające jakby wprost z ziemi, dlatego też zwane odziomkowymi. Liście te już same w sobie są dość dekoracyjne – są barwy żywo zielonej, mają eliptycznojąkrowaty kształt i do 7 cm szerokości, na szczycie są zaokrąglone, z wyraźnymi, równoległymi nerwami. Szerokie ogonki liści tworzą pochewkę, z której wyrasta wzniesiona – długości liści lub nieco krótsza – kwiatonośna łodyżka, zwana czasem głąbikiem. Na łukowato wygiętym pędzie kwiatowym zwisa od 5 do 10 charakterystycznych kwiatów, tworząc kwiatostan zwany jednostronnym gronem. Kwiaty te swym kształtem przypominają kuliste, zaokrąglone małe dzwonki. Mają one czysto białą barwę, a każda ze zrosniętych działek okwiatu zakończona jest odgiętym na zewnątrz ząbkami. Konwalie zakwitają – co chyba oczywiste – w maju i kwitną do czerwca, a zapylające je pszczoły kuszone są nie tylko barwą kwiatów ale także mocnym i przyjemnym zapachem, jaki wydzielają. Owocem konwalii jest kulista, jaskrawo czerwona jagoda, w której kryją się białe nasiona.

Konwalie majowe rosną prawie w całej Europie, za wyjątkiem jej najbardziej północnych i południowych kresów. Spotykamy tę roślinę również na obszarach położonych w strefie klimatu umiarkowanego we wschodniej Azji wraz z Wyspami Japońskimi, a także w Ameryce Północnej. Konwalie rosną przede wszystkim na niżu, w rejonach górskich są rzadsze. Najbardziej optymalnym siedliskiem dla tych roślin są widne lasy lub ich obrzeża, zarośla, miejsca dobrze nasłonecznione. Pod względem glebowym konwalia majowa najlepiej rośnie na glebach suchych lub świeżych, piaszczystych lub słabo gliniastych, kwaśnych lub bardzo kwaśnych, które nie muszą być szczególnie bogate w składniki pokarmowe. W naturze konwalii majowych szukać

należy głównie w lasach liściastych lub mieszanych – w borach mieszanych, dąbrowach bądź kwaśnych buczynach.

Kolejną cechą charakterystyczną dla konwalii majowej jest to, że jak już znajdzie sobie miejsce z odpowiednimi warunkami do wzrostu, to bardzo często tworzy duże skupiska, płaty liczące nawet po kilkaset sztuk. Jest to efekt nie tyle rozsiewania się nasion, ale skutecznego rozmnażania wegetatywnego. Kłace konwalii, czyli podziemne pędy, chociaż cienkie są bardzo mocno rozgałęzione i szybko rosnąc zajmują spore fragmenty terenu. To, że widok leśnego runa z pięknie kwitnącymi i pachnącymi w maju konwaliowymi dywanami należy do raczej rzadkich, „zawdzięczamy” zarówno dekoracyjnemu, jak i użytkowemu właściwościom tej rośliny. Po prostu pozyskiwanie konwalii, czyli przesadzanie do ogrodów,

a także zrywanie w celach leczniczych sprawiło, że wiele stanowisk tego pięknego gatunku zostało bezpowrotnie zniszczonych.

Za właściwości lecznicze konwalii majowych odpowiadają zawarte w nich glikozydy nasercowe, saponiny, flawonoidy oraz kwasy organiczne. Surowcem zielarskim są przede wszystkim kwiaty, rzadziej liście. Z konwalii majowych powstają leki pobudzające, stosowane w leczeniu niewydolności i bólach serca, migotaniu przedsionków, napadowym kołataniu, częstoskurczu lub zbyt wysokim ciśnieniu (w leczeniu tych przypadłości skuteczna okazuje się ponoć nalewka konwaliowa). Warto przyjrzeć się nazwom substancji czynnych, jakie zostały wyizolowane w konwaliach: konwalatoksyna, konwallamaryna, konwalozyd, konwalatoksol, konwalaryna. Proszę tylko zwrócić uwagę, że przynajmniej w niektórych z tych nazw, oprócz *konwalii*, ukrywają się groźnie brzmiące *toksyny* – konwalie są bowiem roślinami trującymi! Ich ewentualne spożycie, które najczęściej zdarza się dzieciom skuszonemu apetycznie wyglądającym, czerwonym jagodom, towarzyszą zaburzenia układu pokarmowego i w pracy serca, a w przypadku silniejszych zatrąć – biegunki, wymioty i nudności (wykorzystano te właściwości do sporządzania leków działających przeciwcyszczająco), aż do zaburzeń w oddychaniu włącz-

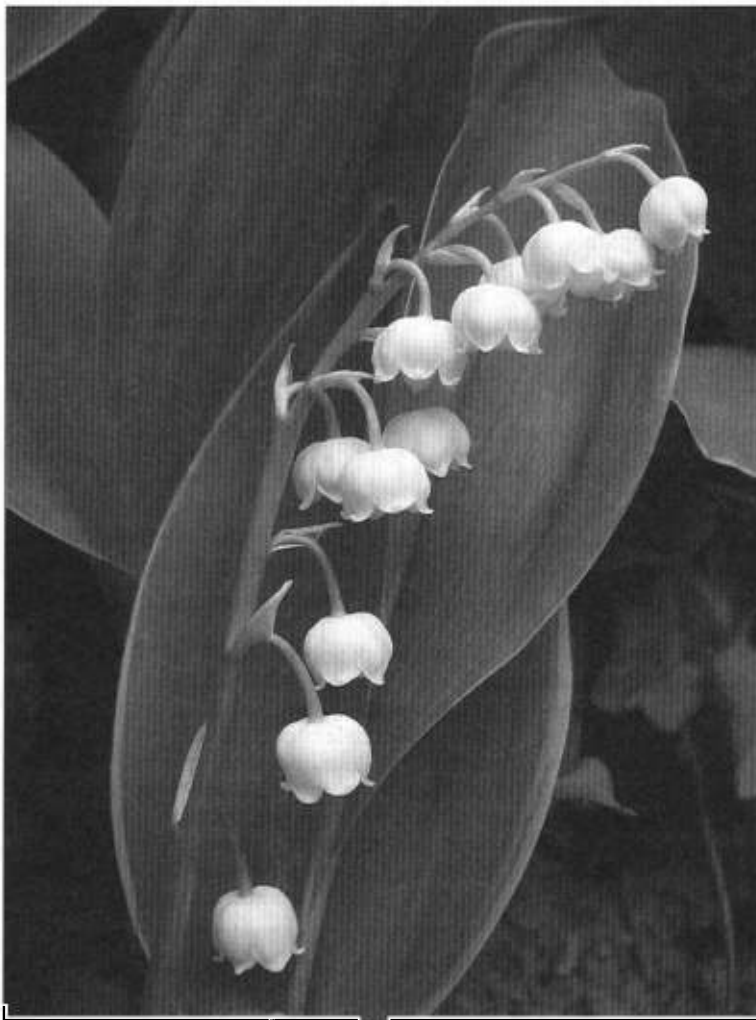
nie. Z kwiatów wyizolowano olejek eteryczny farnesol, stosowany w kosmetyce i przemyśle perfumeryjnym.

Kiedy widzę kwitnącą konwalię to podświadomie czekam, aż jej białe dzwoneczki zaczną wydzwaniać jakąś delikatną melodyjkę. To chyba nie tylko moja „przypadłość”, bowiem Leopold Staff miał zupełnie podobne skojarzenia pisząc: *Gdyby fiołki i konwalie / Zamiast pachnąć grać umiały, / Byłaby to muzyka Szopena*. Ładnie brzmią dawne nazwy konwalii majowej, takie jak *lanuszka*, *lanusz*, *lanka*, *gladysz*, *majówka* czy *ziuziulka*. Co jednak robi w tym „towarzystwie” konwaliowych nazw *końska grzywa* – doprawdy nie mam pojęcia. Konwalia majowa przez wieki była symbolem wiedzy i sztuki medycznej, a także młodości, pomyślności i szczęścia, chociaż – jak głosi legenda – powstała z łez Ewy po wygnaniu z raju.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

KONWALIA MAJOWA



ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa ze zbiorów Benedykta Siekierki - eksponaty z dziedziny muzyki, sztuki, etnografii - czynna do 15 maja.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- **Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców:** P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.
- **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
- **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**

- **Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**

Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny

WYSTAWY CZASOWE maj - lipiec 2006

Ulicami starego Krakowa - fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii

Wycinanka Krakowska - Agaty Seweryn.

Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaozniu”:

Jabłonek na szkle malowany Antoniego Szpyrca

KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

MDK Prażakówka, nauka gry na instrumentach muzycznych.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokally-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie,

modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.
kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz. 19.00- 20.00, sala nr 7

ustrońskie stowarzyszenie trzeźwości

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO,

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Przejazd przez dwupasmówkę.

Fot. W. Suchta



Przewóz tradycyjny ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Hydraulika przyjmę do pracy. 0-509-940-503, 0-501-445-055.

Sprzedam owce i jagnięta. Ustron (033) 854-74-26.

Hotel „Tulipan” w Ustroniu poszukuje recepcjonistki z biegłą znajomością języka niemieckiego. Dokumenty prosimy składać codziennie w recepcji hotelu tel. 033-854-37-80.

Usługi koparką i spychaczem. 0-603-117-552.

Okazja – Ustron, M3 sprzedam, wynajmę. 0-601-491-124.

Działkę budowlaną w Ustroniu kupię. Tel. 032-360-64-20 wieczorem.

Sprzedam fiata 126 P, rocznik 1994. Cena do uzgodnienia. 0-511-699-989.

Do wynajęcia- profesjonalne urządzenie do łupania – cięcia drewna opałowego. 033-852-81-12.

Hajduszoboszło – tani pensjonat (z przewozem lub własny dojazd). Rezerwacja: 033-854-42-60.

Sprzedam rower młodzieżowy Merida Kalahari 500, rok 2002. Koła 24 cale. 033-854-34-73.

Zamienię mieszkanie M-2 lokatorskie w Pogwizdowie, na takie samo w Ustroniu lub kupię. Tel. 854-36-29



... i nowoczesny.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 27.5 godz. 13.00 „Tie Your Sneaks” - Turniej Break Dance Sala widowiskowa MDK „Prażakówka”
- 27.5 godz. 15.00 Wernisaż wystawy cisownickich koronek - Muzeum Ustrońskie
- 27.5 godz. 17.00 Wernisaż wystawy porcelany ręcznie malowanej Barbary Majętniej - Zbiory Marii Skalickiej
- 29.5 godz. 9.30 11.00 „Baśniowy Czarodziej” - Spektakl dla przedszkoli z okazji Dnia Dziecka Sala widowiskowa MDK „Prażakówka”
- 3.6 godz. 15.00 Dzieci - Dzieciom, Dzieci Rodzicom Amfiteatr

SPORT

- 27.5 godz. 9.00 Turniej Oldbojów - stadion Kuźni
- 27.5 godz. 10.00 Turniej piłki nożnej młodzieży miast partnerskich - stadion w Nierodzinie
- 1.6 godz. 14.00 Ustroniaczek - zabawy dla dzieci - stadion Kuźni

KINO

- 26.5-1.6 godz. 18.30 „Ja wam pokażę”, Polska, od 15 lat

DYŻURY APTEK

- 26-28.5 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76
- 29-31.5 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-34-59
- 1-3.6 - apteka Na Szlaku, ul. 3 Maja 46, tel. 854-14-73

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00.

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Podpułkownika Andrzeja Torbusa pytaliśmy, z czym straż graniczna ma najwięcej problemów. Naczelnik Wydziału Przemyślnego Beskidzkiego Oddziału Straży Granicznej odpowiadał: *Z naiwnym podrabianiem dokumentów przez obywateli. Dotyczy to przerabiania daty ważności paszportu, wybielania wizy administracyjnej, pożyczania dokumentów. [...] Druga sprawa to sprowadzanie samochodów kradzionych, z fałszywymi dowodami rejestracyjnymi, próby wwiezienia starych pojazdów.*

Staw kajakowy przy ul. 3 Maja jest własnością miasta, dzierżawi go w tej chwili Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu. Tylko dzięki temu, że wszelkich napraw dokonuje się w ramach warsztatów, na miejscu, dzierżawienie obiektu przynosi niewielki zysk. W ubiegłym roku wyniósł on 3.500 zł, gdyż sporo wydano na naprawy sprzętu. Mogłby być większy, ale duże straty spowodowało kilkukrotne zakręcenie śluz w okolicach Obłazca.

11 maja odbyły się mistrzostwa Ustronia w siłowaniu na rękę. Stół dla siłaczy ustawiono w ogródku piwiarni Barman, a do zmagania przystąpiło 11 zawodników reprezentujących Cieszyn, Tychy, Równicę, Manhattan, Barmana, zespół „Rezystancja”.

Dwukrotnie przez Ustron wiodła trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju. 12 maja przez nasze miasto kolarze jechali do mety w Żywcu. W centrum Ustronia rozegrano lotny finisz, w którym triumfował Jacek Mickiewicz (Mróz Polska), drugi był Sławomir Chrzanowski z reprezentacji Polski, trzeci Marek Sedlaczek z Czech, występujący w grupie Husquarna. 13 maja kolarze znowu jechali przez Ustron na etapie do Ostrawy. Na czas wyścigu na blisko godzinę wstrzymano ruch na głównej drodze, o czym nikt wcześniej nie poinformował kierowców. (mn)



Tak mija obrońców M. Nawrat.

Fot. W. Suchta

PŁYNNNA GRA

Kuźnia Ustroń - Sokół Zabrzeg 4:1 (2:0)

20 maja na swym stadionie Kuźnia Ustroń podejmowała drużynę Sokół Zabrzeg w meczu piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej. Wiał porywisty wiatr sprzyjający w pierwszej połowie piłkarzom Kuźni. Pierwszą bramkę strzela już w 9 min. **Robert Żebrowski**, wykorzystując niezdecydowanie obrony Sokół w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rżnym. Drugiego gola zdobywa **Michał Nawrat** po kontrze i dokładnym podaniu **Przemysław Piekara**. W pierwszej połowie Kuźnia sporo strzelała, starała się wykorzystać wiatr. W drugiej połowie piłkę częściej posiadał Zabrzeg, jednak grę kontrolowała Kuźnia. Akcje naszego zespołu są płynne, kończą się zagrożeniem dla bramki

rywali. Dawno już Kuźnia nie grała tak dobrze. Efektem bramka po bardzo ładnym strzale technicznym **Roberta Haratyka** w 69 min. Honorowego gola Sokół strzela lobując bramkarza Kuźni w 84 min. W dwie minuty później wynik na 4:1 ustala **Daniel Ciemala**. W końcówce piłkarze Sokół osłabli i Kuźnia mogła strzelić co najmniej jeszcze trzy bramki, bo tyle miała stuprocentowych okazji.

Spotkanie prowadził sędzia **Daniel Kruczyński**. Sędziował słabo, za co został kilkakrotnie obsoznaczony przez zawodników.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Sztefek, Stefan Chrapek, Mateusz Żebrowski, Rafał Podzorski (od 84 min. Daniel Ciemala), Tomasz Nowak, Michał Nawrat (od 90 min. Damian Madzia), Marcin Marianek (od 75 min. Krzysztof Wiselka), Robert Haratyk (od 72 min. Sebastian Juroszek), Tomasz Jaworski, Przemysław Piekar, Robert Żebrowski

Po meczu powiedzieli:

Trener Sokół **Adam Kompala**: - Mecz przegraliśmy na własne życzenie. Mieliliśmy słabszy dzień. Gratulacje dla Ustronia, z którym nam się ciężko gra. Mają ambitną drużynę. Zbulwersowany jestem poziomem sędziowania. Mogę przegrać i chyłę czoła, złożyłem gratulacje chłopakom z Kuźni. Bramka padła z ewidentnego spalonego. Oni niweczą prace działaczy, nasza praca, klubów, wszystkich. Niszcza nasze zdrowie dlatego, że oni piszą jak chcą. Tak nie może być.

Trener Kuźni **Krzysztof Sor-**

nat: - Wygraliśmy mimo osłabienia, bo bez Łukasza Tomali i Dawida Szpaka, a są to zawodnicy, którzy decydują o obliczu drużyny. Weszli dublerzy i się sprawdzili. Gra w miarę wyrównana, ale to zdecydowanie myśmy mieli klarowne sytuacje. W końcówce wynik mógł być zdecydowanie wyższy. Wszystko powinno iść w tym kierunku, że gra jest w miarę płynna, zawodnicy dużo biegają. Mecz rozstrzygamy w drugich połowach, a to świadczy o dobrym przygotowaniu motorycznym. Jestem zadowolony, aczkolwiek pozostaje niedosyt, bo w kilku sytuacjach powinny paść bramki. (ws)

1	Żabnica	64	68:20
2	Czaniec	57	67:17
3	Zabrzeg	51	59:33
4	Porąbka	45	43:24
5	Bestwina	42	35:33
6	Rekord B-B	37	40:31
7	Podbeskidzie II	36	29:26
8	Kuźnia	34	40:43
9	Czechowice	32	42:35
10	Kaczyce	31	23:34
11	Łękawica	27	26:40
12	Wilamowice	27	33:49
13	Kaniów	21	21:39
14	Simoradz	20	34:61
15	Koszarawa II	18	18:47
16	Kobiernice	11	14:60



Trzecią bramkę zdobywa K. Wawrzyczek.

Fot. W. Suchta

ZACZĘLI STRZELAĆ

Nierodzim - Trójwies Istebna 4:2 (1:2)

W ostatnią niedzielę Nierodzim podejmował drużynę Trójwsi w ramach rozgrywek piłkarskich „A-klasy”.

Trójwies walczy o utrzymanie i zapowiadał się emocjonujący mecz. Pierwsza połowa to przewaga piłkarzy z Istebnej, którzy strzelają dwie bardzo ładne bramki. Nierodzim odpowiada jedną

- z rzutu karnego strzela **Szymon Hoieksa**. Inny przebieg ma druga połowa, w której udowadnia swoją wyższość. Najpierw pada wyrównanie po strzale **Wojciecha Kawuloka**, potem mija obrońcę **Krystian Wawrzyczek** i pewnie strzela z kąta. Trójwies stara się odrobić straty, jednak coraz częściej jest więcej kłótni na boisku niż gry. Wykorzystuje to Nierodzim. Ostatnią bramkę strzela **Rafał Dudela**, który dobija piłkę odbitą przez bramkarza.

Nierodzim wystąpił w składzie: Jarosław Legierski, Szymon Holeksa, Arkadiusz Madusiok, Błażej Bulowski, Grzegorz Szarek, Krystian Łoza, Wojciech Kawulok, Janusz Ihas (od 46 min. Paweł Nowak), Marek Górniok, Krystian Wawrzyczek, Zbigniew Bujok (od 60 min. Rafał Dudela).

Po meczu grający trener z Trójwsi nie był skory do rozmowy. Natomiast grający trener Nierodzimia **Rafał Dudela** powiedział:

- Jestem szczęśliwy z trzech punktów. Teoretycznie jeszcze wszystko jest możliwe, ale praktycznie to spadek nam nie grozi. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu fatalna. Gra przypominała pierwszą połowę z Drogomyśla, gdzie też panował chaos, zawodnicy nie potrafili uporządkować gry w środku pola. Dziś w drugiej połowie strzeliliśmy trzy bramki i udało się przełamać jakąś barierę. Ostatnio maksymalnie zdobywaliśmy po dwie bramki. Ale też z kim mamy wygrać jak nie z Istebną. (ws)

1	Chybie	46	61:15
2	Puńców	41	47:42
3	Hażlach	40	49:32
4	Wiśła	38	55:34
5	Brenna	33	34:35
6	Kończyce M.	32	42:31
7	Strumień	30	53:52
8	Zabłocie	29	42:35
9	Nierodzim	26	33:32
10	Drogomyśl	26	35:37
11	Kończyce W.	22	34:66
12	Zebrzydowice	21	35:49
13	Istebna	16	35:69
14	Pogwizdów	11	35:61



Tak grają oldboje.

Fot. W. Suchta

TURNIEJ EUROPEJSKI

Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Siła”, Urząd Miasta w Ustroniu, Klub Sportowy „Kuźnia”, firma „Pol-Turist”, hotel „Daniel”, Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych w Ustroniu zapraszają 27 maja na III Europejski Turniej Oldbojów - Międzynarodowe Rozgrywki w Piłce Nożnej z udziałem ośmiu zespołów z Niemiec, Węgier i Polski. Równolegle ze zmaganiem sportowym odbywać się będzie festyn piłkarski. Początek imprezy o godz. 9.00 na stadionie Kuźni. Organizatorzy zapewniają dobrą zabawę przy muzyce oraz specjały kulinarne - grochówkę, potrawy z grilla, napoje. Wstęp wolny.

POZIOMO: 1) miododajne drzewo, 4) rodzony, 6) prawosławny duchowny, 8) opowieść rodzinna, 9) waga opakowania, 10) kumpel, przyjaciel, 11) Bogusław, polski aktor, 12) aktualia, fakty, 13) pracownica szpitalna, 14) stalowa linka, 15) szkoli zawodników, 16) legendarny piłkarz, 17) harcerskie wezwanie, 18) nagość na płótnie, 19) lipcowa solenizantka, 20) zdezelowany sprzęt.

PIONOWO: 1) typ szklanki, 2) działka na Wiejskiej, 3) w ręku karciarza, 4) opaska na banknotach, 5) papieska korona, 6) zastąpił parkingowego, 7) pisarz, autor „Września”, 11) w alfabecie, 13) angielska historia, 17) samolot, popularny „Antek”.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 2 czerwca 2006 roku.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 19
MAJ UKWIECONY**

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: Anna Foniok, ul. Skoczowska 89, Ustron. Zapraszamy do redakcji.

Ludeczkowie

Powiem Wóm dzisiaj cosik na ucho, dyć plotek przeca każdy rod.słócho.
Tóz niejedna ustróńsko potwora mo strasznie rada naszego redaktora.
Je to szumny kawaler i nic dziwnego, że panny majóm chrapke na niego.
Jak lón jyno w terynie fotke pstryko, to tako niby hónym uciyko,
a je przesłodko, uśmiychniynto - coby jyno se jóm dobrze zapamiyntol.
Potym na imprezy wszyscy chodzi, zakochanym wzrokym za nim wodzi,
sportu nigdy ni miała rada, ale na meczu dycki za nim siada.
Choć na łóżynek ni mo widoku, to nie łodrywo łod.niego wzroku.
Ale czy jyno jedna ustróńioczka, co marzy ło nim - tako boroczka?
Sóm to przeca młodki, ale też dojrzałe - i wiesiołe i łospałe (ponikiedy aji łóžrale).
Już sie wszyscy wielbicielki rychtujóm, nowe szróty se hónym biglujóm,
na liftingi sie nikiere zapisały, coby jyno kolejki nie przepasały,
bo w czerwcu (a to już przeca wiecie) łobchodzi lón pindziesiynciolecie.
A, że zno go cało naszo dziedzina, to dziepro bydzie huczno gościna.
Wipów i paniczek cało grómada - trzeja stolków napojczać u sómsiada.
A kwitu też tam nie chybi przeca, to bydzie doista przełajno heca.
Jo kansik w łogónku sie ustawiyem, złóžym życzynia - dlógo nie zabawiyem,
bo jak redaktor bydzie świyntowoł, moc wszelikajich winszów dostowoł,
to muszym za niego hónym, niestety, skłodać kolejne nómero gazety.
Tóz życzym mu na delsze roki moc radości, wszelikajich słodyczy a wiesiołości,
i zdrówka mu też powinszujem, ale już go isto nie wycalujem,
bo mie tam nie dopuszczóm wielbicielki, dyć kole niego dycki je ścisk wielki.

Kamratka ze szkolnej ławy

SPECJALNE KOSZE DLA PSÓW

Właściciele zwierząt domowych zwłaszcza psów, są zobowiązani do usuwania z miejsc przeznaczonych do użytku publicznego spowodowanych przez nie zanieczyszczeń.

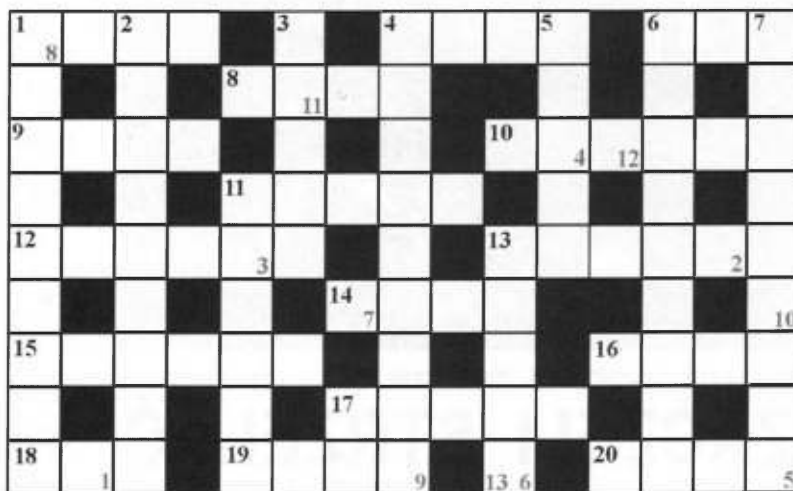
Nieprzestrzeżenie powyższego obowiązku podlega karze grzywny

W celu ułatwienia właścicielom psów sprzątanie nieczystości z terenów publicznych na terenie miasta zostaną ustawione kosze na odchody. 13 Koszy wraz z papie-

rowymi torebkami będzie ustawionych:

przy ul. Nadrzecznej,
przy Alei Legionów,
przy ul. Grażyńskiego,
przy ul. A. Brody,
przy ul. Daszyńskiego,
przy ul. 9 Listopada,
przy ul. 3 Maja,
przy zbiegu ulic Kasztanowej, Dębowej,
Lipowej a także na osiedlach Manhatan,
Cieszyńskim, Centrum.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze.

Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia Madar - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.5.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 26.5.2006 r.